Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M. Za granicą 1400 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Szkoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 40 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6459. Lwów, piątek 11. sierpnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Czy termin wyborów będzie dotrzymany? Konferencja londyńska radzi...

Dr. Michał Bobrzyński na widowni politycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. sierpnia.

(m.) Były namiestnik Galicji dr. Michał Bobrzyński przybył do Warszawy i odbył szereg konferencji z wybitnemi osobistościami ze świata politycznego.

Próba odroczenia terminu wyborów.

STANOWCZY SPRZECIW N. P. R. I „WYZWOLENIA".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Odroczenie terminu wyborów do Sejmu, **do czego zdają się dążyć pewne stronnictwa,** spotyka się ze stanowczym oporem ze strony klubów N. P. R. i „Wyzwolenia".

Oba te stronnictwa na konferencji z Prezydentem ministrów dr. Nowakiem zaznaczyły **konieczność dotrzymania terminu wyborów,** uchwalonego przez Sejm.

Prezydent dr. Nowak oświadczył przedstawicielowi N. P. R., że o ile idzie o sytuację wewnętrzną, **nie widzi najmniejszej przeszkody w dotrzymaniu terminu.** W razie gdyby rząd w tej sprawie powziął jakąkolwiek inną decyzję, Prezydent ministrów przedstawiłby ją niezwłocznie Sejmowi do zaopinjowania.

Przygotowania do wyborów w Min. spraw wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Minister spraw wewnętrznych p. Kamieński polecił utworzyć w Wydziale prezydjalnym Ministerstwa **nowy referat „wyborczy".**

W związku z tem Biuro podawcze Ministerstwa spraw wewnętrznych, jak również wszystkie departamenty i wydziały winny wszelkie pisma, odnoszące się do sprawy wyborów, przesyłać niezwłocznie referatowi wyborczemu.

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Na zjazd wojewodów, zwołany celem przygotowania wyborów, **przybyli wszyscy wojewodowie** z wyjątkiem tylko wojewody kieleckiego p. Pękosławskiego i wojewody krakowskiego dr. Gałeckiego.

Zjazd wojewodów zamknięty został wczoraj o godzinie 8 wieczorem.

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Z Wilna donoszą: Białorusini na kresach wschodnich **postanowili wziąć czynny udział w tegorocznych wyborach do Sejmu.**

W tym celu utworzony został wyborczy **blok mniejszości narodowych,** złożony z Białorusinów, Ukraińców, Niemców, Czechów, Rosjan i Żydów.

W tych dniach powstał w Wilnie komitet wyborczy wspomnianego bloku.

Przyjęcie u posła włoskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Poseł włoski w Warszawie p. Tomassini wydaje dziś o godz. 9 wieczorem obiad na cześć prezydenta ministrów dr. Nowaka.

Nowy władca Tunisu.



List papieski do biskupów włosk.

Rzym, 9. sierpnia.

Pojawił się list apostolski, którym papież zwraca się do biskupów włoskich, wyrażając głęboki żal z tego powodu, że obywatele państwa zamiast odbudowywać ruiny poczynione przez wojnę, oddają się walkom. List dodaje, że trzeba aby narody zaczęły szanować prawa boskie. Papież przypomina biskupom, że do ich obowiązków należy dzieło pacyfikacji i wzywa ich do działalności w tym kierunku, by wszędzie zapanowała równowaga.

P. Erazm Piltz nie wróci już do Pragi.

Z DZIAŁALNOŚCI JEGO ZADOWOLONY TYLKO RZĄD... FRANCUSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Wczoraj po południu przybył do Warszawy **dotychczasowy poseł polski w Pradze p. Erazm Piltz.**

W kołach politycznych utrzymują, że p. Piltz **nie wróci już z powrotem na swoje stanowisko** z powodu „złego stanu zdrowia, wymagającego dłuższego odpoczynku".

Przed wyjazdem p. Piltza z Pragi, poseł francuski przy rządzie czechosłowackim wręczył mu wstęgę wielkiego oficera Legji Honorowej.

Poincare zgodzi się na warunki L. George'a.

Londyn, 9. sierpnia.

„Daily Chronicle“ pisze, że wedle pierwszych oznak, Poincare **zgodzi się na warunki Lloyda George'a, natomiast konferencja uwzględni część warunków, stawianych przez Poincare'go.**

PROPOZYCJE FRANCUSKIE.

Paryż, 9. sierpnia.

(Havas z Londynu). Podczas rozmowy Poincare'go z L. George'm i Theunisem, dyskusja kształtowała się bardzo uciążliwie. — Jak słychać, Lloyd George gotów jest uwzględnić następujące punkty propozycji francuskich: 1) Pobór 26 procent od sum, otrzymanych od Niemiec w obcych walutach, 2) Sekwestr niemieckich dochodów celnych, szacowanych na 300 miljonów marek w złocie, 3) Kontrola kopalń Zagłębia Ruhry i lasów państwowych na lewym brzegu Renu. Inne zarządzenia, projektowane przez Francję, jak przywrócenie linji celnej nad Renem i zamknięcie Zagłębia Ruhry barjerą celną, napotykają na stanowczy opór Anglji. Zdaje się, że Poincare w tych punktach nie chce ustąpić.

KONFERENCJE.

Londyn, 9. sierpnia.

Reuter podaje: Ministrowie skarbu i rzeczoznawcy aljantów, którzy badali propozycje Poincare'go, poczynili wielkie postępy, ale nie ukończyli jeszcze swoich czynności. Zejdą się oni jutro przed południem i złożą sprawozdania, które będą przedłożone konferencji. Konferencja ta odbędzie się przypuszczalnie jutro.

Londyn, 9. sierpnia.

(Reuter). Ministrowie Schanzer, Theunis i Jaspar odbyli dziś rozmowę z Lloydem George'm.

Wojenne ofiary Francyi w cyfrach.

Paryż, 9. sierpnia.

Havas. — W związku z danemi cyfrowemi, na jakie powołał się na konferencji Lloyd George, obliczając koszta wojenne łącznie ze szkodami powstałemi wskutek zniszczenia dla Francji na 37 i pół miljarda dolarów, dla Włoch na 14 i pół miljarda a dla Anglji na 49 miljardów, przesłał senator de Jouvenelle do Poincarego depeszę, w której stwierdza, że w powyższem sprawozdaniu, na które powołał się Lloyd George, odnośna tablica statystyczna jest poprzedzona wyraźną uwagą, że załączona tablica nie uwzględnia szkód francuskich obszarów zniszczonych. Natomiast zawiera zestawienie powyższe wskazówką, że straty Francji w majątku ruchomym i nieruchomym wynoszą 140.607,000.000 o której to sumie Lloyd George zapomniał, wyliczając w tymże sprawozdaniu koszta wojenne sprzymierzonych. W sprawozdaniu tem nowojorskiego trustu bankierów znajduje się twierdzenie, że przy takiem zesumowaniu wydatków wojennych z właściwymi wydatkami wojennymi, Francja nawet z punktu widzenia czysto finansowego jest bez wątpienia główną ofiarą wojny, a przytem jedynym krajem, którego ofiary finansowe wynoszą ponad 30 proc. majątku narodowego z doby przedwojennej.

Pogotowie oddziałów francuskich.

Berlin, 9. sierpnia.

Berliński „Tag“ przynosi nie potwierdzoną dotąd wiadomość, że francuska załoga w Düsseldorfie i Ruhrort otrzymały rozkaz pogotowia i razem z załogą w Bon miały się przeprawić na prawy brzeg Renu. Dowództwo nad tem wojskiem objąć miał gen. Niessel. Na wypadek, gdyby inne zarządzenia okazały się nie wystarczające, wojska te obsadzą Essen i Mühlheim. Angielska komenda na przyczółku mostowym w kolonji miała być o tem policyjnem zarządzeniu francuskiem zawiadomiona, oficerowie angielscy zaproszeni do współudziału. Jednak angielska komenda usprawiedliwiła niemożność asystencji, brakiem rozkazu w tym kierunku od swych władz.

TELEGRAMY.

—o—

Powrót Naczelnika Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem **powrócił do Warszawy z Krakowa Naczelnik Państwa.**

Przed dworcem kolejowym licznie zebrana publiczność witała Naczelnika Państwa okrzykami na jego cześć.

Warszawa, 9 sierpnia.

Pociąg wiozący Naczelnika Państwa z uroczystości legjonowych w Krakowie, przybył do Warszawy dzisiaj o godz. 10.55. Na dworcu oczekiwali Naczelnika Państwa jeneralicja, przedstawiciele rządu i władz cywilnych oraz kompanja honorowa z orkiestrą wojskową. Pociąg Naczelnika Państwa zatrzymał się wczoraj na dłuższy postój w Miechowie i tam oczekiwał powrotu Naczelnika Państwa, który tego dnia do wieczora przebywał w okolicach Miechowa. Wieczorem przybył Naczelnik Państwa automobilem w otoczeniu jeneralicji na dworzec w Miechowie, gdzie go powitała licznie zebrana publiczność oraz miejscowa straż ochł. ogn. Gdy Naczelnik Państwa ukazał się w oknie wagonu, publiczność wznosiła entuzjastyczne i długotrwałe oklaski na jego cześć. W dalszym ciągu podróży powrotnej witano wszędzie Naczelnika Państwa owacyjnie, przyczem wręczano mu kwiaty. (PAT.)

Audjencje u premjera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Pan Prezydent ministrów dr. Nowak przyjął wczoraj w południe marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego. Następnie premjer przyjął byłego namiestnika Galicji dr. Michała Bobrzyńskiego.

Rada Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Dziś o godz. 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów dla załatwienia **aktualnych spraw dotyczących polityki zagranicznej i** administracji wewnętrznej.

RUCHY WOJSKA W NIEM. G. ŚLĄSKU.

Bytom, 9. sierpnia.

W czasie od 8 do 15 sierpnia w powiecie gliwickim i wschodniej części powiatu Wielkie Strzelce przeprowadzona zostanie **translokacja wojsk Reichswehry**, znajdujących się w niemieckiej części Górnego Śląska. (PAT.)

NA CZEŚĆ ESKADRY SZWEDZKIEJ.

Gdańsk, 9 sierpnia.

W sobotę odbyło się u komisarza jeneralnego p. Plucińskiego przyjęcie wieczorne na cześć komandora Jacobiego, dowódcy eskadry szwedzkiej, oraz dla oficerów eskadry. Na przyjęciu byli obecni prezydent senatu, konsul szwedzki i grono urzędników komisarjatu. Komisarz jeneralny wygłosił przemówienie, zakończone toastem na cześć komandora Jacobiego, który znowu odpowiedział toastem na cześć Naczelnika Państwa. Dzisiaj rano eskadra opuściła port gdański. (PAT.)

SPEKULANCI WALUTOWI W ZURYCHU.

Budapeszt, 9. sierpnia.

(Węg. B. K.) Prezydjum Rady ministrów otrzymało wczoraj od posła węgierskiego w Szwajcarji doniesienie, że w Zurychu szajka spekulantów walutowych **wywiera różnymi zabiegami wpływ na kurs walut krajów o słabej walucie.** Spekulanci mają swoich ajentów. Stwierdzono, że podczas spadku korony węgierskiej bawili w Budapeszcie dwaj spekulanci szwajcarscy i przeprowadzili tam większe transakcje giełdowe.

LERCHENFELD W BERLINIE.

Berlin, 9. sierpnia.

(Wolff). Bawarski prezydent ministrów Lercheníeld przybył tu wczoraj po południu i odwiedził prezydenta państwa oraz kanclerza. Następnie rozpoczęły się pod przewodnictwem prezydenta państwa obrady w sprawie ustawy o ochronie republiki oraz w sprawie rozporządzenia rządu bawarskiego. W obradach uczestniczył także poseł bawarski.

POMOC GŁODNYM W ROSJI.

Genewa, 9 sierpnia.

Międzynarodowy komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji komunikuje: Ostatnie sprawozdania o stanie żniw na Krymie wykazują, że ogół na sytuacja jest bardzo poważna i że zaledwie 1/5 część ziemi uprawianej przed wojną została obsiana. Zbiory oziminy zostały niemal całkowicie zniszczone przez szarańczę. Na terenie jednej tylko wsi zebrano i spalono 36 ton szarańczy. Nowa plaga dotknęła naprzód gubernię samarską. (PAT.)

Genewa, 9 sierpnia.

(Havas). Liga Narodów zwróciła się do wszystkich państw wchodzących w skład Ligi o dostarczenie wszelkich danych dotyczących obecnej sytuacji w Rosji. Akcja została powzięta na skutek propozycji Norwegii, przyjętej przez Radę Ligi 20 bm. (PAT.)

DEMOBILIZACJA FASZYSTÓW.

Rzym, 9. sierpnia.

Sekretarz generalny partji faszystów ogłosił w pismach komunikat wzywający wszystkie ugrupowania faszystów do rozbrojenia. (PAT.)

ZAPOWIEDŹ ZAMACHU W IZBIE WŁOSKIEJ?

Rzym, 9. sierpnia.

Wczoraj rozesłano redakcjom oraz rozlepiono na murach miasta anonimową odezwę ostrzegającą kobiety, aby na dzisiejsze posiedzenie parlamentu nie przychodziły i **trzymały się zdala od gmachu parlamentarnego.**

Partja faszystów ogłosiła wezwanie do swoich posłów nakazując obecność na posiedzeniu **pod karą dyscyplinarnej odpowiedzialności** wobec przewidywanej gwałtowności posiedzenia. (PAT.)

SOWJECKI „FIVE O'CLOCK“.

Berlin, 9. sierpnia.

Bawiący tu obecnie rosyjski komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin wystosował do wszystkich tut. ajencji i wydawnictw dzienników oraz do przedstawicieli pism zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich i angielskich, **zaproszenie na herbatę** do ambasady rosyjskiej „pod Lipami“.

Cziczerin, któremu grozi ponowna operacja, zatrzyma się w Berlinie aż do ostatecznego orzeczenia lekarzy w tej sprawie. (PAT.)

Czeskie oszustwa polityczne.

JAK PRUSACY SŁOWIAŃSZCZYZNY DOTRZYMUJĄ UMÓW I OBIETNIC.

Warszawa, 9. sierpnia.

Wobec upływu terminu przewidzianego dla polubownego załatwienia **sprawy gminy Jaworzyny**, polecił minister spraw zagranicznych p. Narutowicz posłowi polskiemu w Pradze p. Erazmowi Piltzowi złożyć rządowi czechosłowackiemu **notę protestującą przeciw niewykonaniu przez rząd czechosłowacki aneksu do umowy polsko-czeskiej** podpisanej w Pradze 30 listopada 1921.

Równocześnie wezwał p. Minister p. posła Piltza do Warszawy celem złożenia sprawozdania rządowi z prowadzonej przez siebie akcji. (PAT.)

Cieszyn, 9. sierpnia.

„Dziennik Cieszyński" w związku ze stanem rokowań polsko-czeskich pisze, że Czesi nie wykonali dotąd choćby tylko dla pozoru, **ani jednej uchwały**. Nie otworzono ani jednej z zamkniętych szkół polskich, nie załatwiono ani jednej prośby o przyznanie obywatelstwa czeskiego Polakowi.

W olbrzymiej części prasy czeskiej i w stronnictwie Kramarza **widać dążność do pozbawienia nas Lwowa, Chełma i Wilna. (PAT.)**

Prasa sowjecka o polskiem przesileniu rządowem.

DZIENNIKI BOLSZEWICKIE ZA KANDYDATURĄ... P. KORFANTEGO.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Skała, 9. sierpnia.

(us) Ostatniemu naszemu przesileniu gabinetowemu prasa sowjecka w Rosji i na Ukrainie poświęcała **bardzo dużo uwagi i miejsca**, wypowiadając swój pogląd na poszczególnych kandydatów do prezesury ministerjalnej. Szczególne jednak zainteresowanie organów bolszewickich wywołała osoba p. Korfantego.

Dzienniki komunistyczne „popierały" gorąco tego **kandydata polskich stronnictw skrajnie prawicowych**, twierdząc, że obóz przeciwny w Polsce (czytaj Belweder) dąży do „nowych awantur militarnych na wschodzie". Argument jakby żywcem wycięty z naszych organów narodowo-demokratycznych! I kto wie, czy istotnie — jak to zresztą jest nie od dziś — sowjety nie korzystają i tym razem z informacji naszej prasy skrajnoprawicowej dla udowodnienia przed światem **rzekomych agresywnych dążeń polskich sfer rządzących** ze zmienawidzonym zarówno przez naszą prawicę jak i sowjety rosyjskie Józefem Piłsudskim na czele.

Wśród organów bolszewickich, kruszących kopję na rzecz „pokojowego rządu p. Korfantego", prym wiodła **moskiewska „Prawda"**, na której szpaltach z cyklem artykułów żywcem niby zapożyczonych z warszawskiej „Dwugroszówki" wystąpił tym razem jeden z przywódców „polskich komunistów" na gruncie rosyjskim — **towarzysz Feliks Kohn!**

P. Korfanty znalazł więc sprzymierzeńca nowego tam, gdzie się tego chyba najmniej spodziewał. Czy tylko aby ten „czerwony" sprzymierzeniec przynosi mu zaszczyt i pożytek...?

Apel o kwatery dla gości „Targów Wschodnich".

Lwów, 10 sierpnia.

Biuro mieszkaniowe Targów Wschodnich ma nielada zadanie do rozwiązania. Tysiące wystawców i kupców wybierających się we wrześniu na Targi do Lwowa alarmują dzień w dzień o przygotowanie dla nich odpowiednich kwater. Zwłaszcza zagranica niepokoi się wielce o to, czy stosunki mieszkaniowe podczas Targów Wschodnich umożliwią im wygodny pobyt we Lwowie. Tymczasem mimo gorącego apelu wystosowanego do mieszkańców miasta z zaproszeniem do zgłaszania mieszkań dla gości na Targi Wschodnie i mimo wysokiego wynagrodzenia, jakie za nie wyznaczono, podaż wolnych kwater jest w stosunku do zeszłorocznych zgłoszeń i do zapotrzebowania minimalna.

Niewątpliwie wpływa na to i wakacyjna nieobecność wielu właścicieli mieszkań, ale mnóstwo osób ociąga się i tym razem od zaofiarowania kwatery, wyrażając obawę, że narażą się przez to na późniejszą rekwizycję zgłoszonego lokalu. Że obawy te są zgoła bezzasadne, świadczy ogłoszona w ostatnich dniach plakatami odezwa, w której Prezydjum miasta zapewnia jak najdobitniej, że odstąpione do użytku przejezdnych gości pokoje żadną miarą nie mogą uledz rekwizycji. Niema bowiem mowy o tem, aby ktokolwiek mógł nadużyć do takiego celu wyjątkowej gościnności, z jaką mieszkańcy miasta, uszczuplając się we własnem mieszkaniu, w poczuciu swego moralnego obowiązku ofiarowują kwaterę, pomni, że honor naszego grodu tego wymaga, aby pełne powodzenie Targów nie rozbiło się o kwestję mieszkaniową.

Ktokolwiek zatem dysponuje wolnym kątem, niech nie ociąga się przed spiesznem spełnieniem odnośnych formalności i zgłosi go w Biurze mieszkaniowem Targów (ul. Senatorska 6), które uwzględniając już ciasnotę mieszkaniową w mieście wyznaczyło i gwarantuje kilkutys.ęczne za to dzienne wynagrodzenie

Na pocztówce.

Ministerstwo dla handlu i przemysłu wydało niedawno kupcom pozwolenie na wywóz 25 wagonów jaj za granicę. Zdaniem bowiem handlarzy jaja u nas z powodu braku nabywców psuły się. Tymczasem okazuje się to wręcz przeciwnie — jest to bowiem tylko zręczny wykręt paskarski. Dziś nie można u nas dostać jaj, a jeśli się zjawią, to wprost po horendalnej cenie. Czy się godzi, aby paskarze napełniali swe portfele, a ludność była pozbawiona tego ważnego artykułu żywnościowego?

PELIKAN (Stos).

DRAMAT W 3 AKTACH AUGUSTA STRINDBERGA. — GOŚCINNY WYSTĘP IRENY SOLSKIEJ-GROSSEROWEJ I STANISŁAWY WYSOCKIEJ.

Lwów, 10. sierpnia.

W przepaściste głębie „zła samego w sobie", jako potęgi mistycznej, wzniesionej ponad ludzi i bóstwo, wprowadza nas największy i najgenjalniejszy pesymista świata w ponurym dramacie, którego nazwa polska „Pelikan" znacznie trafniej podkreśla infernalną ironję tematu, niźli mało wyrazisty tytuł oryginału „Stos".

Sztuka ta, wykazująca najbliższe duchowe pokrewieństwo z „Ojcem", jest jakby dalszem rozwinięciem wielkiego oskarżenia kobiety jako bezświadomego, nieodpowiedzialnego źródła wszelkiego zła, oskarżenia, które jest zarazem najbardziej pokłonnym hołdem unicestwionej bezsiły mężczyzny wobec srogiego, lecz potężnego władztwa płci przeciwnej.

Bo ten wielki wyznawca Schopenhauerowskiej teorji żądzy życia i Nietscheańskiej żądzy władzy, wcielenie tych dwóch fatalistycznych potęg, rządzących światem, widzi tylko w kobiecie. W niej jedynie tkwi pierwiastek tej przemożnej, zaborczej siły, podporządkowującej sobie z bezwzględnością ślepego żywiołu całe życie, łamiącej mocą ponadludzkiej konieczności wszystko, cokolwiek się jej przeciwstawi. Mężczyzna natomiast, w filozofji Strindberga jest pierwiastkiem niemocy, którego walki zgóry są już predestynowane na przegranę, którego najpłomienniejsze bunty mieszczą już w swem zarzewiu duszący tłumik rezygnacji i biernego poddania.

Już w „Ojcu" kobieta jest uposażona jak drapieżna samica pająka, w kosmiczne prawo wykorzystania do swoich celów mężczyzny, by go zniszczyć, po wyssaniu zeń całej jego treści.

W „Pelikanie" ten drapieżny egoizm władztwa kobiety idzie jeszcze dalej. Nie tylko mąż, ale i dzieci własne padają ofiarą jej chłonnej żądzy. Jak sturamienny polip wysuwa swe macki w promieniu swego bytowania, by wszystko wessać w swoje „ja" fizyczne i duchowe — i wszystko unicestwić.

Z tragiczną nieświadomością tego, co czyni dla egoistycznego używania życia, dla podróży, dla zabaw, dla coraz to nowych emocji, gwałci prawa małżeńskie i rodzicielskie, skazuje swe otoczenie na głód fizyczny i moralny — i co jeszcze tragiczniejsze, jako bezwolne narzędzie i siedlisko ciemnych sił tajemnych, strzegąc instynktem samozachowawczym swej nieodpowiedzialności, zasnuwa swą świadomość w nieprzebity sen kłamstwa i obłudy i dusze swych dzieci w ten sam kłam oprzędza, byle nikt nie nazwał jej postępków po imieniu. W tym śnie kłamnym ona, złodziejka mężowskich pieniędzy i honoru, wydzierczyni strawy i szczęścia swych dzieci, jawi się sobie samej legendarnym „Pelikanem", karmiącym owe pisklęta krwią własną.

I ze snu tego żadna rzeczywistość obudzić jej nie zdoła. A gdy syn wreszcie przedziera straszliwe opony kłamstwa i jaskrawym blaskiem pożogi oświetla jej czyny, ona i wtedy, skokiem przez okno, ratuje się przed odpowiedzialnością, przed całopaleniem na tym olbrzymim stosie krzywdy i winy, który nagromadzony przez nią, pożera ogniem morderczym jej dzieci.

Sceniczne upostaciowanie, napełnienie życiem, tej potężnej koncepcji dramatycznej, w której każde słowo jest jakby echem z prawiecznych otchłani bytu, w której wypadki dorastają do miary symbolów, wymaga nie tylko artystów najwyższej miary, ale i niezwykle umiejętnej reżyserji, którąby po najgłębszem przemyśleniu umiała rozmieścić na obrazie scenicznym światła i cienie tak, aby znikło wszelkie wrażenie sztuczności, aby on wzniósł się ponad wypowiadane kwestje, ponad szczupłe ramy sceny, w dziedzinę stonowanego nastroju, któregoby nie zmąciła ani jedna zbyt jaskrawa barwa, ani jeden zbyt ostry dźwięk.

I takie dramatyczne przeżycie daje przedstawienie zespołu artystów warszawskich dzięki znakomitym kreacjom poszczególnych

108 gazowni na obszarze Polski.

GDZIE UŻYWAJĄ W POLSCE GAZU NAJWIĘCEJ, A GDZIE NAJMNIEJ.

Lwów, 10. sierpnia.

„Zrzeszenie gazowników polskich" w Warszawie zakreśliło sobie jako jeden z pierwszych punktów programu, opracowanie statystyki naszych gazowni.

Wychodząc z tego założenia inż. Władysław Szaynok podaje w „Przeglądzie Gazowniczym i Wodociągowym" statystykę gazowni miejskich.

Liczba zakładów gazowych w Polsce wynosi 108, z tego: w b. zaborze pruskim 83, **w b. zaborze austrjackim 19,** w b. zaborze rosyjskim 6. Gminy w Polsce, posiadające gazownie, liczą ogółem 3,069.000 mieszkańców; w poszczególnych dzielnicach zaś: w b. zaborze pruskiem 753.000, **w b. zaborze austrjackim 744.090,** w b. zaborze rosyjskim 1,572.000.

Ostatnie cyfry dowodzą, iż w b. zaborze pruskim posiadają gazownie nawet małe, kilkutysięczne miasteczka, natomiast w zaborze rosyjskim **tylko miasta duże:** Warszawa, Łódź, Lublin itp. — Stąd wynika, iż podczas gdy w b. dzielnicy pruskiej jedna gazownia obsługuje przeciętnie 9.600 mieszkańców, a w b. dzielnicy austrjackiej 39.000, w b. dzielnicy rosyjskiej **na jeden zakład gazowy przypada przeciętnie aż 261.000 mieszkańców.** W całej Polsce cyfra przeciętna wynosi 28.400.

Ciekawym jest dla działalności gazowni w różnych dzielnicach szczegół, iż w porównaniu z 1913 rokiem, rok 1921 wykazał **wzrost produkcji gazu tylko w Małopolsce (o 9 proc.),** natomiast w obu innych dzielnicach produkcja spadła, mianowicie w b. zaborze pruskim o 18 proc., zaś rosyjskim o 9 procent.

Długość gazociągów miejskich wynosi w kilometrach: w b. zaborze pruskim 602, **w b. zaborze austrjackim 478,** w b. zaborze rosyjskim 395; razem 1.475 klm. I tu przeto dzielnica największa stoi na ostatnim miejscu.

Nasz przemysł gazowy stoi na znacznie niższym poziomie niż w Niemczech i Anglji. Najgorzej przedstawia się tam, **gdzie zakłady gazowe są w rękach spółek prywatnych,** które nie chcą czynić wkładów w rozszerzenie sieci gazociągów i wskutek tego uniemożliwiają rozwój zakładów gazowych. Zakłady te dają wprawdzie znaczne dochody, gdyż, dostarczając gaz tylko do miejsc gęsto zaludnionych, pracują małym kapitałem zakładowym.

Dzisiaj gaz jest przedmiotem codziennego użytku, **równie potrzebnym jak woda,** kanały czy światło elektryczne, i powinien być dostarczony każdemu mieszkańcowi, a nie tylko do zwarcie zbudowanych „bloków".

Charakterystycznem jest zestawienie dwu miast, **Warszawy i Lwowa,** z których pierwsze ma gazownię prywatną, drugie zaś miejską. Oto Warszawa przy 1 miljonie mieszkańców **posiada 314 klm. gazociągu,** zaś Lwów liczący tylko ćwierć miljona ludności — **250 klm.**

Pomyślny rozwój gazownictwa w dawnych zaborach austrjackim i pruskim, gdzie były prawie wyłącznie gminne zakłady gazowe, nader wymownie wykazuje zalety tej formy gospodarczej w porównaniu z wynikiem" gospodarki prywatnych zakładów gazowych, które w ciągu kilkudziesięciu lat istnienia dały w rezultacie nieprawdopodobnie niski poziom tego przemysłu w byłym zaborze rosyjskim.

Gminne gazownie **we Lwowie, Krakowie** i **Poznaniu** są i były ośrodkiem bardzo poważnej pracy naukowej dla techników **polskich.**

Skutki niedyplomatycznej lekkomyślności sow. „dyplomaty".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Dyplomacja sowiecka w Polsce, broniąc swojego członka Filimonowa, aresztowanego za szpiegostwo, musiała **poddać się aktowi niesłychanej kompromitacji.**

Przedstawiciel poselstwa sowieckiego musiał w obecności przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych stwierdzić, że Filimonow jest członkiem dyplomacji rosyjskiej. Po podpisaniu tego aktu, **Filimonowa wypuszczono z więzienia,** lecz zarazem polskie ministerstwo spraw zagranicznych zażądało **niezwłocznego odesłania tego dyplomaty do Rosji.** Na skutek specjalnych starań ze strony przedstawicielstwa sowieckiego, udzielono Filimonowi kilka dni czasu dla załatwienia spraw osobistych, poczem dyplomata ten **pod eskortą odstawiony zostanie do granicy rosyjskiej.**

NADESŁANE.

Ruch budowlany w Warszawie.

Warszawa, 10. sierpnia.

Wkrótce będą rozpoczęte roboty przy budowie państwowej szkoły budownictwa — w roku bieżącym przewidywane jest postawienie jednego skrzydła. Również w tym roku przewidziane jest rozpoczęcie budowy Gmachu Państwowego Archiwum. Wybór miejsca został już dokonany. (AW)

ról, ale jeszcze w znacznie większej mierze, dzięki niezrównanej reżyserji, która prześwietliła całość przepysznym w swej jednolitości kolorytem, nadała jej odpowiedni ruch i energię.

Z tego też tytułu pierwsze miejsce „inter pares" należy się pani Wysockiej jako reżyserce i jako wykonawczyni roli tytułowej. Matka Eliza w interpretacji tej wielkiej artystki dorasta do rozmiarów gigantycznych. Głębokie brzmienie jej przepięknego dramatycznego głosu, doprowadzona do najwyższej perfekcji mimika twarzy i gra oczu, przedziwna wyrazistość gestu i ruchu, działają wprost fascynująco, a cała kreacja opanowuje duszę i wszystkie zmysły widza w imperatywną potęgę. To istotnie kobieta-żywioł, kobieta siła fatalna, której wszystko poddać się musi.

Udział w tej samej sztuce drugiej artystki równej miary, p. Solskiej, daje rzadką sposobność stwierdzenia, jak wielkie talenty, operując zupełnie odmiennymi środkami i polegające na zupełnie odrębnych walorach, mogą jednak wywierać równe sobie, potężne wrażenie. Pani Solska nie oddziaływa wielkością patosu, ni żywiołową siłą naturalnych warunków, ale każde jej słowo jest nanizane na osobne ogniwo myśli, mieniącej się odrębną, właściwą sobie barwą wypowiedzenia, a gra jej cała, prześwietlona nawskróś subtelnym, wnikliwym intelektem, dobywa z głębi duszy całą wewnętrzną treść człowieczeństwa. Zaś do tego ujawnienia wewnętrznej istoty ta nieporównana artystka umie dostosować w sposób, który jest jej własną tajemnicą, całą swoją zewnętrzną aparycję. A wyraz „nieporównana" w odniesieniu do p. Solskiej nie jest bynajmniej przypadkowy. Inne artystki mają swoje mniej lub więcej udatne sobowtóry, czy to na mocy podobnych warunków naturalnych, czy to przez naśladownictwo. U Solskiej wszystko jest tak wyłącznie indywidualne, tak dobyte ze siebie samej, że grać jak Solska, nie będąc Solską, niepodobna.

Przedstawiciele ról męskich stali zupełnie na wysokości swoich wielkich partnerek, a w szczególności p. Snay, w niezwykle trudnej roli Syna uwydatnił znakomicie Strindbergowską tezę biernej niemocy pierwiastka męskiego. Jego bezsilne poddanie się demonizmowi matki, a następnie jego bunt, kończący się ofiarą całopalną, były oddane ze wstrząsającym tragizmem. P. Rybicka wypełniła godnie swoją odpowiedzialną część zadania.

Niemilknące oklaski, jakimi publiczność darzyła po każdym akcie niezwykłych artystów, były wyrazem tego szczerego entuzjazmu, jaki się należy czystej, wielkiej sztuce.

J. Peleńska

KRONIKA.

Lwów, 10 sierpnia.

Osobiste. Z Warszawy telefonują (m): Wczoraj wyjechał przez Londyn do Stanów Zjednoczonych szef polskiego biura prasowego w Nowym Jorku prof. dr. Ehrlich.

Przyjazd dyplomatów. Poseł polski przy Watykanie p. Władysław Skrzyński i poseł przy Kwirynale p. August Załeski przybyli do Warszawy.

(s) **Ograniczenia ruchu w obrębie dyrekcji stanisławowskiej.** Od dnia 1. sierpnia 1922 obowiązują następujące ograniczenia ruchu: 1) na szlaku Jasienów Polny (wył.) — Granica Państwa pod Jasienowem Polnym, Worochta (wył.) — Granica Państwa pod Woronienką, wstrzymany ruch osobowy, bagażowy i towarowy. 2) Odcinek Działkowce Brettler-Szeparowce Kniaźdwór, szlaku Kołomyja, Nadwórniańskie - Przedmieście - Szeparowce-Kniaźdwór, kołomyjskich kolei lokalnych — jest zamknięty dla ruchu osobowego, bagażowego i towarowego. 3) Na szlaku Łojowa—Delatyn przerwa ruchu towarowego, zaś na odcinku Lubiżnia—Delatyn przerwa ruchu osobowego i bagażowego oraz przesyłek nadzwyczajnych z powodu odbudowy mostu między Lubiżnią a Delatynem na szlaku Stanisławów—Woronienka. 4) Zakaz przeekspedjowywania przesyłek w stacji Śniatynie—Załuczu w kierunku do Rumunji.

Mianowania w minist. kolei. Z Warszawy telefonują (m): Minister kolei żelaznych mianował inż. Adama Franka urzędnikiem 5 stopnia służbowego w Ministerstwie kolei. Równocześnie p. Minister przeniósł do stałej służby w ministerstwie inż. Seweryna Andrzejewskiego, dotychczasowego prezesa dyrekcji budowy.

(s) **Podwyższenie taryf na kolejach wąskotorowych.** Z ważnością od 1. sierpnia br. zaprowadzono podobnie jak na kolejach normalno-torowych nowe znacznie podwyższone stawki przewozowe na kolejach wąskotorowych.

(s) **Komunikacja z Jaremczem.** Celem ułatwienia przejazdu podróżnych z Lubiżni do Jaremcza, utrudnionego z powodu budowy mostu kolejowego na Lubiżni, zaprowadziła firma inż. Krausa i Ska z dniem 4 sierpnia br. stały ruch automobilowy na wymienionej przestrzeni. Ruch ten uregulowano w ten sposób, iż samochód ciężarowy, urządzony odpowiednio dla przewozu osób, ma połączenie do pociągu wychodzącego z Lubiżni do Stanisławowa o godz. 5.26, jakoteż do pociągu przychodzącego ze Stanisławowa do Lubiżni o godzinie 16.46. Stosownie do tego wychodzi auto z Jaremcza o godz. 4.14 i 15-tej minut 45, zaś z Lubiżni z powrotem do Jaremcza o godz. 5.30 i 17-tej zatrzymując się każdorazowo w Delatynie.

Powiększenie liczby pociągów. Wskutek wielkiego wzmożenia się ruchu osobowego, Min. kolei żelaznych opracowuje nowy rozkład pociągów osobowych, którvbv zadośćuczyniły wymaganiom ruchu.

„Dyscyplinarka" u nauczycieli. Wyższy urząd dyscyplinarny w Warszawie, powołany do życia, na podstawie ustawy o nauczycielach wydał opinję, że zły stan nauki w szkole i nieprzygotowanie się nauczyciela do lekcji mogą być przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego.

Rozpaczliwe położenie emerytów pocztowych. Dnia 10 bm. zamieściliśmy notatkę, że emerytom pocztowym dotychczas nie wypłacono pensji za sierpień. Jak się ze źródeł miarodajnych dowiadujemy, nie ponosi tu winy lwowska dyrekcja poczt, ale Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, która odnośnych czeków dotychczas nie nadesłała i wskutek tego poważny zastęp emerytów pocztowych znalazł się zupełnie niespodzianie bez środków do życia.

Podrożenie pism warszawskich. Wydawcy pism warszawskich uchwalili podwyższyć ceny egzemplarzy pism o 25 procent, ze względu na konieczność unormowania poborów pracowników redakcyjnych.

Strajk w przemyśle tytoniowym. Strajk w przemyśle tytoniowym w Wilnie, którego bezpośrednim powodem było żądanie 50 proc. podwyżki płac ze strony robotników, objął 10 fabryk.

Fabryka amunicji w Poznaniu. W Poznaniu zawiązało się towarzystwo akcyjne „Gromonit", mające na celu wyrób prochu, materjałów wybuchowych i pokrewnych substancji.

Ku uwadze amerykańskich inserentów. „Nowa Reforma" pisze: Onegdajszy „Goniec Krakowski" zamieścił ogłoszenie biskupa kościoła narodowego w Ameryce, Hodura, z wezwaniem do księży katolickich, w którem biskup Hodur zaprasza ich do Ameryki, obiecując im odpowiednie warunki, zwrot kosztów podróży itd. Ogłoszenie takie, umieszczone w organie narodowej demokracji — pisze „Nowa Reforma" — pozostającej w serdecznych stosunkach przyjaźni ze sferami chrześcijańsko-demokratycznemi, mogło niejednego zaintrygować, bo trudno przecież przypuścić, aby i sfery chadecji uważały za pożądane, by księża katoliccy wybierali się do Ameryki na zaproszenie głowy kościoły narodowego. Zorjentowawszy się zbyt późno w nielojalnym kroku wobec przyjaciół, „Goniec Krakowski" tłumaczy wczoraj umieszczenie odezwy biskupa Hodura „przeoczeniem", nie omieszkując przytem z całą niewdzięcznością wobec amerykańskiego inserenta oświadczyć, że z „kościołem narodowym bezwzględnie się nie solidaryzuje". Biskup Hodur, ogłaszając się w pismach w Polsce winien wobec tego upewnić się wprzódy, czy jego inserat, płatny dolarami, nie będzie w następnym numerze pisma odwołany.

Poznań głoduje. Od tygodnia panuje w poznańskich restauracjach i kawiarniach strajk kelnerów na znak protestu przeciwko żądaniu właścicieli, aby kelnerzy podczas pracy nosili fraki. Na poparcie żądań kelnerów zastrajkowali w restauracjach kucharze. Właściciele kawiarń i restauracji w odpowiedzi na to ogłosili lokaut na 8 dni.

Badanie granicy śląskiej. Międzysojusznicza komisja graniczna objeżdżać będzie od 13 b. m. do 21 października nową granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku celem zbadania czy odpowiada potrzebom gospodarczym.

(—) **Giną dziewczęta.** Antoni Lisun, zamieszkały przy ul. Szeptyckich 5 doniósł do policji, że jego 14-letnia córka Zofja wydaliła się przed dwoma dniami z domu i do dziś nie powróciła.

(—) **Szybki z okna zachciało się** synowi właściciela kamienicy przy ul. Sobieskiego 5, Leonowi Lauferowi i dlatego onegdaj wyjął mimo protestu właścicielki pralni Marji Kwasiżurowej z jej okna szybę wystawową.

(—) **Czego już nie kradną.** Od dłuższego już czasu kradną z grobowców i pomników żydowskiego cmentarza blachę cynkową, przez co nie tylko bezczeszczą, ale i oszpecają groby. Ostatnio widziano niejakiego Jana Poznańskiego, zamieszkałego przy ul. Króla Leszczyńskiego 8, jak szedł z cmentarza, niosąc taką blachę cynkową.

Pamiętniki Wilhelma II.

(Jak wiadomo pewien wydawca nowojorski nabył pamiętniki byłego cesarza Wilhelma za olbrzymią cenę, bo 80,000.000 marek w złocie.



„Dziś gdy Wilhelm płacze, są to naturalnie szczerozłote łzy" — jak twierdzi jedno z pism francuskich, zamieszczając powyższą rycinę.

Sędziowie przysięgli dla sprawy Fedaka i towarzyszy.

Lwów, 10 sierpnia.

(d) Jak wiadomo, Stefan Fedak, który zeszłego roku dokonał skrytobójczego zamachu na Naczelnika Państwa, przed sądem lwowskim stanie dnia 5 września. **Rozprawa potrwa około 14 dni** i jak się zapowiada w czasie tym Rusini urządzać będą różnego rodzaju demonstracje.

Fedak i tow. staną przed trzecią nadzwyczajną kadencją sędziów przysięgłych, w skład której wchodzą następujący sędziowie przysięgli: 1) Henryk Kikinger, inżynier, 2) dr. Kornel Thumin, adwokat, 3) dr. Franciszek Górnicki, adwokat, 4) Józef Michalik, urzędnik Ziemskiego Banku kredytowego, 5) dr. Leon Hartman, adwokat, 6) dr. Ludwik Mehrer, adwokat, 7) Eljasz Hescheles, dyrektor browaru, 8) Roman Raczyński, właściciel realności, 9) Jan Wojtalewicz, właściciel piekarni, 10) Stefan Kondratowski, inżynier, 11) dr. Władysław Łaba, adwokat, 12) Stanisław Leśniakowski, właściciel realności, 13) Karol Józef Czauderna, emer. buchalter Kasy Oszczędności, 14) Michał Błażej, krawiec, 15) dr. Karol Szczęsny Czerwiński, adwokat 16) Tadeusz Rawicki, sekretarz gal. Zakładu przem., 17) Władysław Szymański, dyrektor handl. tow., 18) dr. Henryk Regenbogen, adwokat, 19) Franciszek Zeiser, majster stolarski, 20) Stanisław Karwacki, właściciel realności, 21) Eisig Hauerstock, kupiec, 22) Karol Ołańczuk, majster murarski, 23) Jakób Neuwohner, właściciel cegielni, 24) Stanisław Motylewski, kupiec, 25) Marek Zimmer, urzędnik Banku przemysłowego, 26) Kazimierz Kamienobrodzki, budowniczy, 27) Oskar Mandela, st. kancelista magistratu, 28) dr. Witold Olszewski, adwokat, 29) dr. Stanisław Materel, adwokat, 30) Józef Skalski, urzędnik Tow. wzaj. ubezp., 31) Mechel Bohrer, restaurator, 32) Józef Łakomski, 33) Stanisław Królik, 34) Edward Sztoller, urzędnik Banku przem., 35) Marjan Stroczki, urzędnik Banku, 36) Jan Murzyński, właściciel realności.

Z powyżej wymienionych sędziów będzie wylosowaną ława, składająca się z 12 osób.

Śledztwo w sprawie spisku komunistycznego w Warszawie.

Warszawa, 9 sierpnia.

Dochodzenia w sprawie spisku komunistycznego Toeplitza dały olbrzymi materjał, mimo iż wszyscy aresztowani wypierają się uprawiania szpiegostwa wojskowego, przyznając się jedynie do roboty komunistycznej. Śledztwo wykazało nie zbite **dowody szpiegowskiej działalności całej szajki.** Sam Toeplitz nie wypiera się, że do Moskwy były wysyłane **dokładne raporty o stanie i zamiarach agitacji komunistycznej w sferach wojskowych.** Raporty owe zawierały dokładne dane o armji polskiej, **o stanie liczebnym oddziałów, dyslokacji oraz nastrojach żołnierzy i oficerów.** Niektórzy oskarżeni tłumaczą się naiwnie, że **przesyłali swoje raporty nie dla sztabu sowjeckiego, lecz do władz partyjnych,** tj. do kierownictwa partji komunistycznej w Moskwie, co, wedle ich zdania nie jest szpiegostwem. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w listopadzie.

Katastrofa kolejowa pod Sanokiem.

Wykolejenie się pociągu ciężarowego. — 26 cystern z naftą zniszczonych. — Zwrotniczy ciężko ranny. — Szkoda ponad 50 miljonów mkp.

Sanok, 8. sierpnia.

W nocy z 6. na 7. b. m. wydarzył się na stacji Nowosielce-Gniewosz koło Sanoka fatalny wypadek kolejowy. Pociąg na dwie maszyny (z popychadłem) ciężarowy Nr. 1396, zdążający z Borysławia o obciążeniu 800 ton, wyjechał normalnie ze stacji Nowosielce-Gniewosz, gdy wtem na zwrotnicach wyjazdowych wyskoczył ze szyn.

Pociąg obładowany był wyłącznie cysternami, napełnionemi naftą i ropą, przeznaczoną do okolicznych destylarni.

26 cystern spiętrzyło się i uległo zupełnemu uszkodzeniu, skutkiem czego ropa poczęła strumieniami wypływać, zalewając okoliczne pola.

Zwrotniczy Franciszek Sobolak, pełniący służbę przy zwrotnicy wyjazdowej, został ciężko pokaleczony przez bufory wywracającej się cysterny, która dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zmiażdżyła go swem olbrzymiem żelaznem cielskiem. Jedna z cystern, pchnięta kolosalną siłą, stoczyła się z nasypu w ogród oficjała Szczęścikiewicza. — Przyczyna katastrofy dotąd urzędownie nie ustalona. Domniemaną zaś był zaniedbany tor, który pod naciskiem przejeżdżającego pociągu pękł w kilkunastu miejscach.

Z drugiej zaś strony okazuje się, że redukcja personalu kolejowego wszędzie fatalnie się odbija. Pociąg bowiem o obciążeniu 800 ton winien być rozłożony na dwa pociągi, a nie dla „zaoszczędzenia“ partji personalnej puszczanym na dwie maszyny.

Na miejsce wypadku zjechała komisja kolejowa i pociągi pomocnicze.

Wydobywanie cystern i oczyszczenie toru potrwa do trzech dni, skutkiem czego ruch na linji Kraków - Stanisławów ulegnie wstrzymaniu. — Na razie, dzięki energicznym staraniom naczelnika stacji p. Alfreda Machnickiego, ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie na stacji Nowosielce-Gniewosz.

Szkoda poniesiona przenosi czterdzieści miljonów marek.

W 44-tą rocznicę śp. Hipolita Stupnickiego.

Lwów, 10. sierpnia.

W poniedziałek, 14. b. m., w kościele OO. Bernardynów, o godzinie 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Hipolita Stupnickiego, dziennikarza i publicysty, założyciela i redaktora „Przyjaciela Domowego“, „Przeglądu Powszechnego“, „Dziennika Lwowskiego“, „Gazety Narodowej“, „Gwiazdy“, „Gazety Wiejskiej“ i innych, zmarłego w roku 1878.

Śp. Hipolit Stupnicki, najstarszy weteran galicyjski, nestor polskiego dziennikarstwa, już w r. 1850, po wypadkach, które spowodowały bombardowanie Lwowa, kiedy zwątpienie ogarnęło wszystkich, gdy wszelki ruch literacki zupełnie zamarł i z wyjątkiem rządowej „Gazety Lwowskiej“ nie wychodziło żadne pismo, zdołał po przezwyciężeniu ogromnych trudności, założyć i wydawać swego „Przyjaciela Domowego“. Stopniowo liczba czytelników tego pisma, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych, rosła, a wkoło jego redakcji skupiły się najlepsze ówczesne pióra. Oprócz tego pisma zakładał — jak już wspomniano — inne pisma i każdym razem, gdy zauważył, że są ludzie, którzy z większą korzyścią dla ogółu mogliby pisma te prowadzić, składał redakcję w ich ręce, a sam się usuwał, dobrowolnie, bez jakichkolwiek pragnień, zarozumiałości i osobistych widoków i poprzestawał na redagowaniu „Przyjaciela Domowego“.

Pisma, przez siebie wydawane, prowadził starannie i uczciwie, ale, za „wolnomyślne“ jak naówczas opinje, często, bardzo często odsiadywał kary, tak, że więzienie stało się prawie drugiem jego mieszkaniem.

„Idź prochu — w proch! — mówił słusznie na jego grobie Tadeusz Romanowicz.— Nie zostawiasz po sobie szeroko rozgłośnej sławy; ale wdzięczny żal rodaków, ale ich łza nad Twą trumną serdeczna, ale ten uczciwy przykład, jaki nam zostawiłeś, a który zawsze naśladować będziemy, — oto jest przedłużenie skromnego żywota Twojego poza ten czekający na Cię grób, którego ziemia, oby Ci, — dobry Starcze — zawsze lekką była“.

(—) **Kradzieże.** Mieczysławowi Bachmanowi, właścicielowi restauracji w ogrodzie Kościuszki, skradł wczoraj jego służący Piotr Kochman garderobę wartości 122.000 marek, poczem zbiegł. — Michalinie Delkunowej z Radwanowa koło Rohatyna skradziono w garderobie Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, 23000 marek. — Antoniemu Kupce, zamieszkałemu przy ul. Kaspra Boczkowskiego 14, skradziono onegdaj w banku Przemysłowym przy ul. 3 Maja 9, teczkę wraz z aktami i 100.000 marek.

(—) **Włamanie.** Nieznani sprawcy dostali się onegdaj do mieszkania Zofji Walenter przy ul. Pańskiej 8, gdzie skradli gotówką 25.000 marek i garderobę wartości 120.000 marek.

(—) **Przejechania.** Michał Szuster, zamieszkały przy ul. Kadeckiej 10, kierowca ciężarowego samochodu nr. 437, wjechał wczoraj na ul. Kopernika na Antoniego Nowickiego (lat 17), zamieszkałego przy ul. Kordeckiego 32 i złamał mu prawą nogę w podudziu. — Na Jakóba Kenelhauta (l. 11), ucznia, zamieszk. przy ul. Korzeniowskiego 5, wpadł przejeżdżający tąż ulicą wóz tragarski nieznanego właściciela i zgruchotał mu nogę w udzie. Obydwie ofiary rozhukanej jazdy po doraźnem za opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe oddano do leczenia szpitalnego.

(—) **Wojna inwalidów w szynku.** Wczoraj popołudniu w szynku Lichta przy ul. Grodzickich popijali sobie piwo inwalidzi wojenni, a to: Eugenjusz Kricko, Andrzej Patralski i Edmund Glogowski. W tym samym lokalu siedział również czwarty inwalida Michał Banach. W czasie rozmowy między nimi jeden z trzech inwalidów nazwał Banacha — Rusinem. Rozgniewany tem Banach zareagował na tę, jak sam nazwał, obelgę czynnie laską i wypędził trzech inwalidów z lokalu. Na ulicy jednak aresztował go policjant. Kricce i Patraskiemu polałało wszystkie dziury na głowie pogotowie ratunkowe, Głogowski zaś, jako lżej ranny, poszedł sam do domu.

(—) **Orgje kradzieży tramwajowych.** W wozach tramwajowych na linji KD, skradziono wczoraj: Marjanowi Ceglewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Królowej Jadwigi 38 a, złoty zegarek kryty wraz ze złotym łańcuszkiem wartości pół miljona marek, Izydorowi Steinhardtowi, zamieszkałemu przy ul. Klonowicza 14, również złoty zegarek z łańcuszkiem wartości ćwierć miljona marek, i wreszcie Mozesowi Lenderewiczowi, zamieszkałemu przy ul. Furmańskiej 7, portfel z dokumentami i 20.000 marek, Szmulowi Landkutschowi, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Zamarstynowskiej 13, złoty zegarek z łańcuszkiem wartości ćwierć miljona marek.

—o—

Terror bandytów w powiecie borszczowskim.

(Od naszego korespondenta).

Borszczów, 8. sierpnia.

Od sześciu tygodni powiat tutejszy jest terenem operacyjnym dobrze zorganizowanej szajki opryszków, składającej się z dezerterów i zbiegłych z więzień zbrodniarzy. Na czele tej bandy stał niejaki Wowk, pochodzący z pow. zaleszczyckiego, kilkakrotnie karany, a ostatnio zbieg z więzienia stanisławowskiego, gdzie odsiadywał karę za rabunek. **Szajka ta obrała sobie za teren swych działań lasy w Cyganach i Teresinie**, niepokojąc sąsiednie folwarki i leśniczówki, **które sterroryzowane musiały się opłacać bandytom wyznaczonemi przez nich w naturze daninami.** — Wszelkie wysiłki policji państw., by pochwycić herszta Wowka (znanego w okolicy pod nazwą „Bezuchy“ z powodu braku kawałka prawego ucha), były bez skutku, bo o każdym ruchu policji ludność wiejska, której złote góry obiecywał, **uwiadamiała go, ukrywając ich przed okiem gęstych patroli w las wysyłanych.**

Wowk w swej bezczelności rozbrajał nawet leśniczych i gajowych, tu i ówdzie wpadał do wiosek okolicznych, gdzie urządzał zabawy dla parobczaków i dziewek. Dopiero energiczna ręka zastępcy starosty p. Federowicza położyła kres panoszącej się bandzie. Po kilku potyczkach między policją a szajką tą, zagrożona ze wszech stron musiała się wycofać ostatnia z lasów cygańskich i przenieść się do lasów w Wołkowcach, **gdzie po krótkiej potyczce padł Wowk, a reszta bandy uciekła w lasy.** Jest nadzieja przy dalszem energicznem ściganiu zlikwidowania tych zamieszek, które od dłuższego czasu niepokoją okolice.

Bandyta z wykształceniem akademickiem.

Warszawa, 9. sierpnia.

Aresztowany w Warszawie członek tak zwanej „bandy samochodowej“ **Stanisław Michalski**, jest wykształconym człowiekiem.

Podczas rewizji znaleziono przy nim liczne fotografje bandytów, dla których miał przygotować paszporty. Z własną fotografją posiadał on przy sobie dwa dokumenty: jeden na nazwisko Kazimierza Marcinkowskiego, drugi na nazwisko Stefana Charaburdy.

Bandyta ten w roku 1905, jako przestępca polityczny uciekł do Holandji. Tam **wstąpił na politechnikę.** W roku 1914 wyjechał pod obcym nazwiskiem do Rosji i służył w wojsku. Dostawszy się do niewoli niemieckiej, uciekł z niej i wrócił do Warszawy, poczem pracował jako biuralista na kolei, **wreszcie wstąpił do bandy Klaka.**

Straszna chwila przeżyta w tunelu.

Spotkanie z pociągiem. — Dokąd uciec? — Pod pociągiem.

Rzym, w sierpniu.

Jedno z pism włoskich ogłasza sensacyjne przeżycia, jakich doznał pewien gospodarz włoski Wiktor Papini w kolejowym tunelu alpejskim.

W słoneczne południe czerwcowe Papini, zamożny wdowiec, wybrał się do odległej o 11 kilometrów wioski w odwiedziny do swojej siostry. Chcąc sobie skrócić drogę, gospodarz zdecydował się iść plantem kolei.

Jakoż droga taka biegnąca po łagodnych łukach i niezbyt stromych spadkach, okazała się początkowo bardzo wygodna, po upływie jednak godziny Papini

ujrzał przed sobą wylot tunelu,

w mrokach którego ginęły dwa wijące się tory kolei, mającej go zaprowadzić do celu. Podróżny zawahał się chwilę, ale nie mając przed sobą innej drogi, a nie chcąc się cofać, zdecydował się wejść do ciemnej czeluści, mniemając, że cały tunel zdąży przejść w kilka minut.

Wszedłszy w ciemny korytarz Papini spostrzegł z przerażeniem, że przed sobą nie widzi wcale wylotu, tylko czarną nieprzejrzaną ciemność, która zdaje się nie mieć końca. To też raźno posuwając się naprzód, oddalił się tak znacznie od weścia, że wkrótce i poza sobą nie widział już światła, skutkiem czego znalazł się

w zupełnie nieprzejrzanej ciemności.

Mimo to i mimo stopniowego opanowującego go przerażenia, posuwał się on dalej, gdy uszedł jednak z 15 minut, potykając się i błądząc po omacku, włosy podniosły mu się na głowie, gdyż usłyszał z daleka stukot zbliżającego się pociągu.

Echo w tak dziwny sposób odbijało się od sklepień tunelu, że Papini nie mógł się absolutnie zorjentować, z której strony zbliża się doń stalowy potwór!

A było to pytanie decydujące bezpośrednio o życiu i śmierci. Jeżeli bowiem stanie na zajętym torze — zginie.

W dodatku odgłos zbliżającego się pociągu robił Papiniem'u ciągle niespodzianki: to zdawał się zbliżać z za niego, to przeciwnie najwyraźniej dochodził z przodu, jednocześnie zaś wzmagał się z każdą sekundą.

Położenie stawało się straszne; Papini, łudzony echem, kilkakrotnie w śmiertelnej trwodze przeskakiwał z toru na tor, próbował nawet położyć się na międzytorzu, aż wreszcie

słysząc łoskot pociągu bezpośrednio za sobą,

rzucił się na lewy tor i tam na wszelki wypadek położył się na wznak między szynami.

I to go właśnie ocaliło, biegnący bowiem pociąg nadszedł z przed niego i biegł po torze, na którym właśnie Papini leżał. To też przez kilkanaście sekund nieszczęsny wędrowiec przeżył najstraszniejsze chwile jakie sobie można wyobrazić. Nim zdążył sobie pomyśleć: „czy zginę, czy mnie co nie zawadzi i nie rozedrze?“ nadjechał pociąg?

Wtedy błysnął przed przymkniętemi powiekami Papiniego snop światła z popielnika parowozu, jednocześnie zaś

na piersi nieszczęsnego upadł rozżarzony węgielek,

który momentalnie przepalił mu ubranie i zaczął przypiekać żywe ciało. Ale mimo strasznego bólu, Papini nie ruszył się, gdyż jednocześnie przebiegał nad nim sznur wozów towarowych, których wprawdzie nie widział, ale które doskonale wyczuwał nad sobą.

Nareszcie ta „wieczność“ w rzeczywistości trwająca około trzydziestu sekund skończyła się, pociąg odjechał, a Papini wstał i nie chcąc narażać się na dalsze niebezpieczeństwo, zawrócił i po upływie kilku minut wyszedł z tunelu. To też odetchnął całą piersią. Był ocalony!

Tak to podróż i przygoda jego skończyła się na wielkim strachu i nie zbyt niebezpiecznem poparzeniu.

PROCES SZPIEGÓW BOLSZEWICKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia.

(m) Proces w sprawie **organizacji szpiegowskiej na rzecz Rosji sowieckiej**, w związku z czem aresztowano Leona Toeplitza, odbędzie się prawdopodobnie z początkiem listopada br.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

St. Louis, w sierpniu.

Wydarzyła się tu katastrofa kolejowa, spowodowana zderzeniem się expressu z jednym z pociągów lokalnych. Wskutek katastrofy **60 osób zostało zabitych**, a 100 rannych. (PAT.)

NADESŁANE.

WSPANIAŁY INTERES

Poszukuję wspólnika do budowy młyna w bezkonkurencyjnej miejscowości Wołynia (12 klm. od powiatowego miasta. Posiadam duży budynek murowany, kryty dachówką, nadający się na urządzenie młyna walcowego. Pośpiech ze względu na interes konieczny. Zgłoszenia do Gen. Eks. Ogłosz. M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4, II. p. 6574

MARCELI PREVOST. 25

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy)

W jasnem i cichem swoim biurze (jeden przeznaczony specjalnie wyższy urzędnik miał polecenie telefonować do niej tylko o oznaczonej porze) siedziała Kamila Engelmann w ciemno-popielatej sukni, rozparta wygodnie w fotelu i rozmyślała. Szczupły plik aktów: dwa raporty daktylograficzne i list wyjęty z koperty, leżały przed nią na stole. Kamila rozmyślała. Zniszczoną jej twarz, przepasana na czole opaską zasłaniającą chwalebną oparzeliznę z Souilly, wyglądała tak, jak ją uczyniła długa choroba wskutek ran wojennych. Prócz oparzeliny na twarzy trafił ją odłamek w brzuch. Ostre zapalenie otrzewnej ustało dopiero po dziesięciu dniach gorączki. Przyszedłszy wkońcu do zdrowia Kamila przeraziła się siebie samej jak cienia. Nigdy nie była ładna: żaden rys jej twarzy nie był regularny ani powabny. Ale gładka i matowa jej płeć, pyszna fryzura, uśmiech i głęboki wyraz jej ciemnych oczu zwracały jeszcze niedawno uwagę mężczyzn. I jakkolwiek będąc dumna i bezwzględna, nie zaznała prawdziwej miłości, była pewna, że wzbudziła ukryte pożądania. Bomba zrzucona z samolotu naraziła ją nietylko na niebezpieczeństwo życia, ale zgasiła w niej wszystko i pozostawiła tylko szkielet. Kamila była zbyt rozumna i inteligentna, aby nie zdawała sobie sprawy z tego spustoszenia. Chciała je naprawić i ukryć. Postanowiła jednak zapomnieć o tem, jako o czemś nieuleczalnem i pozbyć się trosk, które rozpraszają potrzebną teraz energję. Ale rzeczywistość nie dawała jej o tem zapomnieć. Najpierw ubodła jej miłość własną okrutna obojętność mężczyzn tak dalece, że gdy dawniej lubiła chodzić pieszo, obecnie zaprzestała przechadzek po Paryżu. To znów w oczach tych, którzy znali ją przed wojną dostrzegała zdziwienie, a inni widząc ją po raz pierwszy nie poznawali jej. A wkońcu w salonach słyszała szepty: „Jaka ona zmieniona!“

Tym razem cios rzeczywistości był dla niej jeszcze twardszy. Czytała ponownie list z bolesną uwagą, jakby chciała przeniknąć wszystkie słowa i porównać je z rzeczywistością.

Odrzuciła go niedbale, podeszła do bibljoteczki, wróciła znów i spojrzała przez okno na nagie wierzchołki pobliskich drzew i na jasne oblane bladem światłem słońca niebo kończącego się dnia zimowego... Ale prawdziwe jej spojrzenie skierowane było w głąb jej własnego serca. Dostrzegła w nim bezład.

„A więc cóż? Nie jestem już tą, którą byłam, niema się co trudzić. Przez całe moje życie pozostanę ranną i okaleczałą. Jeśli są glupcy, którzy z tego żartują, są także ludzie dobrego serca, którzy to podziwiają. Naprzykład ten miły Wawrzyniec Sixte na wszystkich naszych spotkaniach bez żadnej galanterji mówił mi zachwycające rzeczy. Jego podziw dla moich czynów wojennych nie jest udany. Co za zapał w jego słowach!...“

Myśl jej zbłąkała się, nie panowała dłużej nad nią. Jakieś silne, tęskne jak łkanie uczucie porwszyło jej pierś.

„Poświęciłam swoją dawną kobiecość, poświęciłam równowagę swojej myśli i radość swego życia nieznanemu popędowi, który zwie się obowiązkiem. Czy to było oszustwem? Sława dzielności pociąga często kobiety, ale nigdy mężczyzn...“

A jednak Wawrzyniec Sixte? Przypomniała sobie oczy tego eleganckiego mężczyzny wlepione w nią z bezgraniczną ciekawością, ilekroć się spotkali.

„Może u pewnych wykwintnych mężczyzn myślała, podziw wzbudza pożądanie, jak u nas kobiet“.

Odzyskawszy równowagę myśli, usiadła znów przy biurku. Przymocowana była do niego tarczą z kości słoniowej, zaopatrzona w złocone sztyfty. Kamila przesunęła jeden z nich. Odezwał się skądyś głos:

— Pani sobie życzy?

Kamila odparła, nie wstając z miejsca:

— Małgorzato, o wpół do jedenastej, a więc za pół godziny przyjmę panią Lorande. Należy ją natychmiast wpuścić do mnie. Proszę wydać polecenie.

— Tak, pani.

— A teraz proszę przywołać pana Dutrier. Niech się zjawi tutaj w przeciągu pięciu minut.

— Słucham.

(C. d. n.)

Katastrofa pociągu z pielgrzymami do Lourdes.

OKOŁO 50 PIELGRZYMÓW STRACIŁO ŻYCIE PRZY ZDERZENIU POCIĄGU.

Paryż, w sierpniu.

Nad rodze do Lourdes, między stacjami Mielan a Nillecomtal zdarzyła się dnia 1 sierpnia **straszna katastrofa kolejowa.**

Dwa pociągi, naładowane pielgrzymami każdy wiozący po kilka tysięcy osób, jechały **jeden za drugim w odległości 20 minut drogi.**

Była godzina 5 rano, gdy pierwszy pociąg począł wspinać się pod górę za stacją Mirande. Wzniesienie jest w tem miejscu bardzo raptowne. Blisko wierzchołka **maszyna pociągu przestała nagle funkcjonować**, z przyczyn bliżej niewyjaśnionych. Maszynista nie mógł nawet zatrzymać pociągu, gdyż hamulce odmówiły także posłuszeństwa, a przytem szyny były jeszcze wilgotne po niedawnym deszczu. **Pociąg począł powoli staczać się w tył.** Potem wskutek własnego ciężaru, toczył się coraz szybciej po spadzistej drodze. Katastrofa była nieunikniona i nie było sposobu zawiadomić jadący z tyłu pociąg o tem, co mu grozi.

Pędzący z góry pociąg tylnymi wagonami **wpadł na lokomotywę jadącego za nim pociągu.** Wagony ostatnie zostały rozbite na miazgę. Pogruchotane ściany, pokręcone sztaby żelaza zasłały tor, **jęki umierających i krzyki rannych**, błagania o pomoc rozdzierały powietrze.

Mieszkańcy okoliczni nadbiegli z **pomocą** i rozpoczęli wydobywanie nieszczęśliwych z pod gruzów. Do południa **wydobyto czterdziestu zabitych** i przeszło pięćdziesięciu rannych. Specjalny **pociąg z lekarzami** i apteką przysłany został na miejsce katastrofy; rannych przewożono do szpitala w Tarbes, a samochody szpitalne wojskowe pomagały przy przewozie.

Władze sądowe rozpoczęły śledztwo na miejscu, chcąc ustalić, kto jest odpowiedzialny za wypadek.

Zbrodnie seksualne na zahypnotyzowanych dziewczętach.

Lwów, 10. sierpnia.

Ze Steyr donoszą, że tamtejsza hafciarka **p.** Marja G. wyjechała na dwa miesiące do Lincu i wróciła stamtąd onegdaj w stanie nieprzytomnym. W chwili, gdy miała się trochę lepiej, opowiedziała lekarzom, że w parku w Lincu zrobiła znajomość z jakimś panem, który ją wprowadził w stan snu hypnotycznego. Stan p. G. nie polepsza się i nie pozwala jej opuścić szpitala.

W ostatnich dniach znowu udała się pieszo do pobliskiego St. Ulrich panna Marja H. Na drugi dzień znaleziono ją leżącą bez przytomności na drodze i przewieziono do Steyr. Tu lekarze skonstatowali, że panna H. pozostaje ciągle jeszcze w śnie hypnotycznym i że prawdopodobnie w takim stanie popełniono na niej zbrodnię przeciw obyczajności. W pewnym momencie chora przyszła trochę do przytomności i opowiedziała, że na drodze zbliżył się do niej jakiś nieznajomy człowiek, który wciągnął ją przemocą do stodoły, gdzie spędziła noc. Co się tam działo i w jaki sposób dostała się na drogę, tego nie wie. Po złożeniu tych zeznań panna H. straciła znowu przytomność.

Badania lekarskie wykazały, że podczas snu hypnotycznego kilku mężczyzn na niej dopuściło się ohydnego gwałtu.

Ze świata.

Nieudana przeprawa przez kanał. Francuski pływak S. Michel usiłował dnia 20 zm. o godz. 8.40 wiecz. przepłynąć kanał La Manche z przylądka Gris Nez. Dnia 21 zm. o g. 12.40 w południe, po 16-godz. pływieciu, wyłowiono go o 6 mil od Southforeland. Dotychczas więc udało się przepłynąć kanał dopiero 2 osobom: w r. 1875 kpt. Webbs'owi i w r. 1910 Burgess'owi, który obecnie trenował Michel'a.

(c) Aeroplan napadnięty przez krowę. Ciekawy wypadek zdarzył się przed kilku dniami w Newcastle. Cztery aeroplany spuściły się na łąkę w pobliżu miasta, celem zaopatrzenia się w benzynę. Po krótkiej chwili 3 aeroplany wzniosły się znowu w przestworza, czwarty zaś sunął jeszcze po ziemi, gotując się również do lotu. W chwili, gdy samolot zaczął unosić się w górę, rzuciła się nań krowa i uderzyła tak mocno rogami o skrzydło aeroplanu, że uszkodziła je i w ten sposób uczyniła aparat niezdolnym do lotu. Siła zderzenia rzuciła o ziemię bojowniczą krowę, nie odniosła ona jednak żadnych obrażeń.

(c) Samobójstwo manjaka. 68-letni wieśniak nazwiskiem Grimand, cierpiał już od dłuższego czasu na manję samobójczą. Jego dzieci wiedząc o tem, pilnowały go na każdym kroku, starając się ustrzedz staruszka od śmierci. Przed kilku dniami Grimand wymknął się w nocy z domu, wszedł do stojącego niedaleko chaty stogu siana, poczem podpalił swą kryjówkę. Ogień ogarnął w tej chwili cały stóg; zagrożone były również pożarem wszystkie okoliczne budynki. Dzięki wysiłkom wieśniaków udało się wreszcie ogień stłumić. Pośród resztek spalonego siana znaleziono zwęglone już zupełnie zwłoki staruszka.

(c) Zgon wynalazcy telefonu. W Sidney, w Australji zmarł Graham Bell, wynalazca telefonu. Aleksander Graham Bell urodził się 3 marca 1847 w Edynburgu w Szkocji. Studja odbywał częścią w swem rodzinnem mieście, częścią zaś w Londynie. W r. 1870 udał się do Kanady, potem przeniósł się do Bostonu, gdzie otrzymał katedrę profesorską i wykładał przez lat kilka fizjologię narządzi mowy. W r. 1875 skonstruował po długich studjach pierwszy, zdatny do użycia telefon. Telefony skonstruowane później przez Edisona, Siemensa etc. nie różnią się zasadniczo od wynalazku Bella, występująca różnica jest zawsze tylko czysto formalna.

ODJAZD HALLERCZYKÓW AMERYKAŃSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. sierpnia.

(m.) W ubiegłą sobotę wyruszyła z Gdańska do Ameryki **duża partja członków byłej armji jen. Hallera**, udających się w podróż powrotną do Stanów Zjednoczonych.

Zdemobilizowani Hallerczycy znajdowali się do ostatniej chwili pod opieką urzędu emigracyjnego przy Ministerstwie pracy, którego przedstawiciele żegnali odjeżdżających w porcie gdańskim.

BANDYCI ZRABOWALI 11 I PÓŁ MILIONÓW.

Wiedeń, w sierpniu.

Koło stacji kolejowej Ausschlag-Zöben w Austrji Dolnej wracali torem kolejowym do jednej z pobliskich fabryk dwaj urzędnicy, niosąc ze sobą podjęte w banku w Aspang 11 i pół milionów. W drodze minęli ich dwaj nieznajomi ludzie, którzy z odległości około 6 kroków oddali do nich 5 strzałów rewolwerowych. Jeden z urzędników ciężko ranny, upadł bez przytomności, drugi począł wołać o pomoc. Rabusie zrabowawszy 11 i pół milionów, zbiegli, prawdopodobnie do Styrji.

CARSCY KOMISARZE W SOWJECKIEJ POLICJI.

Charków, 7. sierpnia

Dekretem Rady Komisarzy Ludowych w Charkowie z dnia 20. lipca b. r. znosi na Ukrainie dotychczasową milicję narodową, **zastępując ją milicją państwową.** Do zorganizowania tej milicji powołano wszystkich **byłych carskich komisarzy.**

Przyjmuje się do milicji tylko tych, którzy nie brali udziału w ruchu Petlurowskim, a walczyli przeciwko niemu i Polsce. (AW).

TURCY NIE CHCĄ GRECKIEJ AUTONOMJI.

Paryż, w sierpniu

Ze Smyrny donoszą, że ogłoszenie tam autonomji wywołało **protesty ze strony muzułmańskiej ludności** miasta i prowincji. Ruch ten był stłumiony siłą zbrojną. (PAT)

ODBUDOWA PAŁACU BRUEHLOWSKIEGO.

Warszawa, 10. sierpnia.

Roboty przy odbudowie pałacu Brühlowskiego nie mogą się posuwać z należytą szybkością z powodu, iż gmach ten mieści centralny urząd telegraficzny. Ministerstwo spr. zagr. stara się o usunięcie i przeniesienie tego urzędu dla jak najszybszej odbudowy budynku. (AW).

Cholera w Równem.

—o—

Zawleczona przez repatrjantów cholera, pomimo usilnej walki, prowadzonej przez władze sanitarne i Naczelny Komisarjat do walki z epidemją m, nie została dotychczas opanowana. Ostatnio zanotowano w Równem 24 wypadki zasłabnięć.

Celem zapobieżenia rozszerzeniu się epidemji w głąb kraju, wszystkie osoby, udające się do miejsc zagrożonych i pragnące wracać z powrotem, muszą się poddać przed wyjazdem szczepieniom ochronnym.

Z teatrów.

Gościnne występy Solskiej-Grosserowej i Wysockiej. Jak było do przewidzenia, gościnne występy obu znakomitych artystek wzbudziły ogromne zainteresowanie. W wstrząsającym dramacie Strindberga „Pelikan“ obie artystki dają świetne postaci, pełne pogłębienia psychologicznego i plastyki tak, że widownia przez cały czas jest pod ogromnym wpływem i urokiem Matki i Córki. Scenę lęku i chwilowego obłąkania gra Wysocka po mistrzowsku — sceny przejrzenia całej potwornej prawdy życiowej Solska-Grosserowa odtwarza wprost niezrównanie. „Pelikan“ powtórzony będzie w piątek, w sobotę zaś zobaczymy po raz pierwszy niezrównanie ciekawy dramat mistycznY Czajkowskiego pt.: „Prawda“. Dramat ten obfituje w interesujące momenty rozgrywające się poza sferą codziennych rzeczywistości. Obie znakomite artystki mają tu popisowe role.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH:

TEATR WIELKI.

W czwartek, 10. sierpnia o godz. 7.30 wiecz. „Prawda“, dramat w 3 aktach Czajkowskiego, premjera. Występ Solskiej i Wysockiej.

W piątek, 11. sierpnia o godz. 7.30 wieczór „Prawda“, dramat w 3 aktach Czajkowskiego. Występ Solskiej i Wysockiej.

—o—

Ekonomista.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 9 sierpnia.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Kursy	Żądają	Trans.
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·33	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1330·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3200·—	—,—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	42	775·—	—·—	—·—
Bank hipot. związkowy	280	28·—	423·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	325—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	283	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	253	13040·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	4100·—	4250,—	4200·—
Tow. akc. fabr. karb.	140	70	1750·—	—·—	—·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	200	2300·—	—·—	—,—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	25000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	28·00	1875·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6290·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	7375·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em.	500	63	1253·—	—,—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—,—
Pezet	500	200	925·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	825·—	—·—	—·—
Polski Głob	500	100·—	650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	100	1775·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	70	620·—	—·—	—·—
Polsot	1000	260	1700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rzeszowa	140	100	3800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	21	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	4800·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102—	—·—
Bank hip. zemcł. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bankica 4 i pół prc.	101·05	103·05	—·—
Polski bankica 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	101·—	103·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98· -	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94 —	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98 —	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	94·—	—,—

V. Waluty

Ruble carskie po 100 rb.	130·—	170·—	—·—
„ „ po 500 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ drobne	50·—	70·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	20·—	30·—	—·—
„ „ po 250	15·—	25·—	—,—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	525·—	545·—	—·—
1 frank szwajcarski	1200·—	1300·—	—·—
1 L. Sterling	28500·—	29500·—	—·—
1 dolar amerykański	6625·—	6725·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki 2-ki)	6525·—	6625·—	—·—
1 dolar kanadyjski	6525·—	6625·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	9 —	9·75	—·—
„ „ (po 100)	8 —	8·75	—·—
„ „ (drobne)	9·—	7·75	—·—
Lei rumuńskie po 500	755 00	60·00	—·—
„ „ drobne	53·00	58·00	—·—
Liry włoskie	280 —	310·—	—·—
Czeskie korony	155 —	165 —	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·11	—·16	—·—
Korony węgierskie	2 75	3 25	—·—
Franki belgijskie	495·—	515·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	28900·—	29900·—	—·—
„ Paryż	530·—	550·—	520 —
„ Zurych	1200·—	1300 —	—·—
„ Pragę	153·—	163 —	161·—
„ Budapeszt	2 75	3 75	3·50
„ Wiedeń	— 11	0·15	13·—
„ Berlin	8·50	9 50	8 50
„ Belgrad	70·—	80·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	6650·—	6750·—	—·—
„ Medyolan	280·—	310·—	—·—
„ Bukareszt	55·—	60·—	—·—
„ Bruksela	500 —	520·—	—·—
„ Kopenhagę	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	2450·—	2550·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Ruch ożywiony w akcjach przemysłowych utrzymuje się nadal.

Najbardziej poszukiwane akcje Chodorowskie płacono po kursach wczorajszych od 4150 do 4200, końcowy kurs 4175, w Krakowie 3800 do 4000.

Oikosy zyskały siedemdziesiątpięć punktów z 7400, awansowały na 7475.

Rakszawę płacono 3825 i 3850.

Zieleniewski u nas 5000 i 5050, w Krakowie 4900 do 5000.

Polska Nafta słabsza u nas 1800, w Warszawie 1850.

Górka 6300.

W papierach lokacyjnych obroty w 4 i pół Banku krajowego i Banku hipotecznego po dotychczasowych kursach.

Kursa walut zagranicznych znacznie silniejsze. Nowy Jork u nas 6750, w Warszawie 6730 do 6760.

Belgia 509, w Warszawie 517.

Budapeszt silniejszy 3.50, Praga z 161 i pół awansowała na 162.25, w Krakowie korony czeskie 166, w Warszawie 165.

Marki niemieckie słabsze z 9.70 spadły na 9.40, w Krakowie 8.75 do 8.80, w Warszawie 9.— do 9.15. Berlin płacono 8.95 do 9.10, końcowy kurs 8.80, w Warszawie 8.65 do 8.90.

Wiedeń płacono u nas 13 i pół do 0.13.75, w Krakowie 0.13.10 do 0.13.30, w Warszawie 0.13.25 do 0.13.75.

Tendencja na ogół zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 9. sierpnia.

Dziś tendencja zwyżkowa, zwłaszcza na dolary. Inne waluty trzymają się w ramach wczorajszych. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 6800 do 6820, jedynki i dwójki 6700 do 6720, dolary kandyjskie 6600 do 6620, jedynki i dwójki 6500 o 6520, marki niem. 9'60 o 9'80, setki 9'50 do 9'60, drobne 9'50 do 9'55, leje 50 do 52, drobne 48 do 50, czeskie korony 165 do 170, drobne 162 do 165, austr. tysiączki now. em. 600 do 650, austr. tys. star. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 35 do 45, 20-kor. 24 do 28, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, austr. stemp. 14 i pół do 15, austr. przekazy 13 i jedna czwarta do 13 i trzy czwarte, ruble pięciosetki 1'45 do 1'70, setki 1'50 do 1'70, 25-rub. 1'40 do 1'50, 10-rub. 1'25 do 1'35, reszta drobnych 0'70 do 0'80, dumskie tysiączki 20 do 30, 250-rub. 15 do 22, karbowańce 1 do 2'80, hrywny 4 do 8, franki francuskie 500 do 520, funty szterl. 26000 do 26500, franki szwajcarskie 1100 do 1200.

Złoto: 20-koronówki 24.000 do 24.500, 20-frank. 22850 do 23.300, 20-markówki 25500 do 25800, funty szterl. 23400 do 23.500, 10-rublówki 31.500 do 32.000, dolary 6300 do 6400.

Srebro: korony 525 do 530, 5-koronówki 2600 do 2650, floreny 1350 do 1360, ruble 2100 do 2150, kopiejki 11'80 do 12, dolary ameryk. 6000 do 6100, połówki i ćwiartki 5700 do 5750, dolary kanadyjskie 5700 do 5750, połówki i ćwiartki 5500 do 5600, leje 525 do 530.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9. sierpnia.

(PAT.) Transakcje. Akcje: Polskie Tow. handlowe 670, Żegluga Polska 5000, Siersza górn. 6900, Raf. Chodorów 4000. — Waluty: dolary St. Zjedn. 6800, franki franc. 550, marki niem. 8'80, korony austr. 0'13'10, korony czeskie 166, węgierskie 3'35.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. sierpnia.

(m.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej dalsza zwyżka, z wyjątkiem marki niem., której kurs notowano niżej. W dziale akcji obroty bardziej ożywione przy usposobieniu dla niektórych walorów, jak naprzykład zakłady gerardowskie, mocniejszym. Papiery publiczne w obrotach niewielkich, przy tendencji niezmienionej.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9. sierpnia.

(PAT.) Transakcje: Obligacje: 4 proc. pożycz. premjowa 1595, 5 proc. list. zast. m. Warszawy 240, Warszawska pożycz. przezorn. 86 i pół, 4 prc. list. zast. B. Kred. (mk.) 56 i pół. — Waluty: Dolary St. Zjedn. 6650, franki francuskie 544, marki niemieckie 9'15. — Czeki: Na Belgię 516, Berlin 8'90, Gdańsk 8'85, Londyn 29.550, Nowy Jork 6660, Paryż 542, Wiedeń 13 i trzy czwarte. —

Komisarz policji — morderca.

W PRZEDEDNIU SWEGO ŚLUBU ZASTRZELIŁ SWOJĄ DAWNĄ KOCHANKĘ.

Wiedeń, w sierpniu.

Ogólne zainteresowanie dużej stolicy małej Austrji budzi od kilku dni niezwykła zbrodnia, sprawcą jej bowiem jest znany ogólnie w Wiedniu **komisarz policji Rudolf Eder.** Oto garść bliższych szczegółów:

W niedzielę popołudniu udał się Eder do domu konsula wenezuelskiego p. Stiassny'ego i poprosił lokaja o wprowadzenie go do pokoju zatrudnionej tam od dłuższego czasu **gospodyni Józefy Sadowskiej.** Lokaj uczynił zadość jego życzeniu i wywołał Sadowską z kuchni. Po kilku chwilach usłyszano **dwukrotny wystrzał** poczem Eder wybiegł szybko z pokoju gospodyni. Wkrótce ukazała się w drzwiach ociekająca krwią Sadowska. Zbiegli się ludzie i ranną przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie dokonano na niej operacji.

W międzyczasie Eder zgłosił się na policję i oświadczył, że w zamiarze morderczym **strzelił do swej kochanki Józefy Sadowskiej.** Dodał przytem, że miał zamiar popełnić następnie samobójstwo, lecz kula uwięzła w zegarku.

Początkowo Eder nie chciał podać żadnych powodów swego rozpaczliwego kroku, potem jednak zeznał, że **chciał zabić Sadowską z zemsty.** W ostatnich bowiem czasach zauważył, że zmieniła swe postępowanie względem niego i miał pewne poszlaki, **że go zdradza.**

Charakterystyczne jest, iż za kilka tygodni miał się odbyć **ślub Edera z pewną panną** z zamożnej rodziny mieszczańskiej i w dzień popełnienia zbrodni przez narzeczonego, wyszły właśnie pierwsze zapowiedzi.

Stan rannej Sadowskiej jest beznadziejny.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9. sierpnia.

(PAT.) Losy tureckie 560.000, Prioritety 293.000, Anglobank 97.000, Bank związk. 30200, Zakł. Kred. ziemsk. 60.000, Austr. Zakł. Kred. 44000, Bank depoz. 10100, Länderbank 121000, Merkury 17000, Unionbank 30000, Bank obrot. 10000. Živnosteńska Banka 595000, Kolej północna 10,500.000, Kolej lwowsko-czern. 346.000, Austr. kol. 940.000, Kolej południowa 159900, Alpiny 7,578.000, Tow. górn. hutn. 1,500.000, Krupp 391.000, Huta Poldi 615.000, Praskie Tow. żegl. 120.000, Rima 275.000, Skoda 720.000, Zieleniewski 45.000, Apollo 425.000, Fanto 1,000.000, Karpaty 1,380.000, Galicia 5,400.000, Schodnica 770.000.

Z GIEŁDY BUDAPESZTEŃSKIEJ.

Budapeszt, 9. sierpnia.

Węgierska Rada giełdy uchwaliła, że jeżeli na giełdzie transakcja jakiegoś papieru wartościowego podniesie się lub spadnie o 10 procent, sekretarz giełdy będzie miał prawo natychmiast zasuspendować transakcję tego papieru na 5 minut.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 9. sierpnia.

(PAT.) Amsterdam 20065, Zagrzeb 158'35, Belgrad 625'40, Berlin 65'60, Bruksela 3977, Budapeszt 32'96, Chrystiania 8834, Kopenhaga 11167, Londyn 230900, Madryt 7965, Medjolan 2373'50, Nowy Jork 51775, Paryż 4227, Praga 1254, Sztokholm 13490, Sofja 319'50, Warszawa 7'77 do 7'83, Zurych 9843, dolary 51550, belgijskie 3945, bułgarskie 309, duńskie 10990, marki niemieckie 65'65, angielskie 230350, francuskie 4195, holenderskie 19955, włoskie 2348, norweskie 8740, jugosłowiańskie 622, polskie 7'70 do 7'98, rumuńskie 539'50, czeskie 1250'50, szwajcarskie 9750, hiszpańskie 7875, szwedzkie 13285, węgierskie 33'19.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 9. sierpnia.

(PAT.) Berlin 4'93 i pół, marki niem. 5'05, Warszawa 0'57 do 0'67, marka polska 0'57 do 0'67.

DEWIZY ZURYCHSKIE

Zurych, 9. sierpnia.

(PAT.) Początkowe: Berlin 0'67, Holandja 203 i trzy czwarte, Nowy Jork 525 i trzy czwarte, Londyn 24'44, Paryż 43'70, Medjolan 24, Praga 12'85, Budapeszt 0'30, Zagrzeb 1'62 i pół, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'01, austr. stempl. 0'01 i jedna czwarta, Sofja 3'25.

Zurych, 9. sierpnia.

Końcowe: Berlin 0'65, Holandja 203, Nowy Jork 526, Londyn 23'43, Paryż 42'45, Medjolan 23'85, Madryt 81 i pół, Bruksela 40'15, Kopenhaga 113'10, Sztokholm 137'40, Chrystjanja 89, Buenos Aires 191, Praga 12'85, Budapeszt 0'36, Zagrzeb 1'82, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'01.

URZĘDOWA CEDUŁA
Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Lwów, 9. sierpnia.

Żyto małopolskie 69/70 ex 1922 r. 18200 Zbaraż. 14.000 Tarnopol. 15.300 Żółtańce. Owies małopolski ex 1921 r. 23200 Chodorów.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 9. sierpnia.

Transakcje giełdowe w życie nowego zbioru uzależnione od terminu dostawy, za dostawę natychmiastową płacono 15.300, za terminową do końca miesiąca 14.000 marek. Za pszenicę nowego zbioru w rychłym terminie dostawy płacono 18.200 marek.

Za owies starych zbiorów płacono 23.200 mk., a z nowych zbiorów z natychmiastową dostawą 20.000 do 21.000 marek.

Wielka podaż w życie nowego zbioru.

Tendencja dla dostaw długoterminowych zniżkowa, usposobienie ożywione.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 11. sierpnia 1922 o godz. 5 pop.



PIŁKA NOŻNA:

W Lublinie:

POGOŃ (Lwów) — W. K. S. 6:0 i 3:1.

W dniach 5 i 6 bm. gościła w Lublinie Pogoń lwowska, pokonując dwukrotnie WKS.

W Krakowie:

VASAS — JUTRZENKA 3:0.

Zawody drużyny węgierskiej z krakowską Jutrzenką, stojącej na 4 miejscu w mistrzostwie Krakowa zakończyły się stosunkowo małą klęską Jutrzenki. Vasas wystąpił z 3 rezerwowymi, Jutrzenka w pełnym składzie. Do pauzy gra otwarta z lekką przewagą Węgrów, dopiero po pauzie Vasas przybiera ostre tempo i przygniata przeciwnika. Sędzia p. Fiedler.

25-LECIE Z. P. N. W NIEMCZECH.

Związek P. N. z okazji swego 25-letniego istnienia urządza wielki turniej jubileuszowy w Berlinie. 25, 26 i 27 sierpnia odbędą się matche: Bazyleja—Haga, Bazyleja—Berlin i Berlin—Haga.

WĘGRZY W SZWECJI.

Węgierskie kluby MTK. i FTC. bardzo dobrze zareprezentowały piłkę nożną węgierską w Szwecji. Rozegrały mianowicie zwycięskie matche: MTK.—Djurgarden 3:1, MTK.—Hammarly 2:0, FTC.—Sztokholm 6:2.

DOCHODY ZAWODOWYCH KLUBÓW P. N.

Jak kolosalnemi zyskami rozporządzają angielskie zawodowe kluby, dowodzi bilans klubu Totteham Hotspurs wykazujący 210 miljonów marek polskich czystego dochodu za ostatni rok.

KOMUNIKAT Ł. Z. O. P. N.

Sekretarjat ŁZOPN podaje do wiadomości, że we czwartek dnia 10 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu ŁZOPN. w lokalu Polikliniki przy ul. Lindego 5 o godz. 19'30. Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członków zarządu bezwarunkowo konieczna. W sobotę dnia 12. bm. posiedzenie wydziału Gier i Dyscypliny o godzinie 19 w tym samym lokalu.

WĘGRZY W POZNANIU.

Poznań, 9 sierpnia.

W obecnym sezonie odbędą się zawody footbalowe pomiędzy „Wartą" a drużyną węgierską „Budapesti-Torny-Club". Zawody te odbędą się 12 i 13 bm.

* * *

Zawody lekkoatletyczne. W dniach 13, 14 i 15 sierpnia odbędą się we Lwowie na boisku „Cytadeli" zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem DOK. VI. Program zawodów obejmuje: 1) Pięciobój lekkoatletyczny. 2) Skok o tyczce. 3) Bieg rozstawny na 1600 (drużyny po 4-ch). 4) Bieg płaski na 100 m. 5) Bieg płaski na 400 m. 6) Bieg płaski na 1500 m. 7) Skok w dal z rozbiegiem. 8) Skok w zwyż z rozbiegiem. 9) Rzut dyskiem dowolną ręką. 10) Rzut oszczepem dowolną ręką. 11) Pchnięcie kulą dowolną ręką. 12) Bieg z płotkami na 100 m. (płotki 106 cm. wys.)

Do zawodów stawać mogą wojskowi w służbie czynnej (z wyjątkiem tych, którzy zdobyli jedno z pierwszych miejsc w zawodach urządzonych przez kluby lub instytucje cywilne) pododdziałów podległych DOK. VI.

Biuro Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, umieszcza nauczycielki, bony, instruktorów, służbę domową, gospodarczą, oficyalistów gospodarczych, kowali, kucharzy, kucharki, gospodynie. 5316

Ekonom zarządca poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod Karol Pańczyna, ul. Cerkiewna Nr. 12, Przemyśl. 5380

Kierownik cegielny i dachówczarni młody, posiada teorję i praktykę 14 lat zmieni posadę od października Łask. zgłoszenia Bobula Sądowa Wisznia, fabryka dachówek. 5377

Praktycznie wyszkolony geometra poszukiwany. Zgłoszenia pod „Praktyk". Poste restante, Chodorów. 5378

Destylator

rutynowany, samodzielny, odpowiedzialny za swą pracę poszukiwany na wyjazd do Kongresówki niedaleko Poznańskiego. Oferty nadsyłać do Destylarni. M. Freund, Kalisz, Łódzka 3. 6559

WYSZKOLONE PRACOWNICE MASZYNOWE

do szycia ubrań cywilnych i wojskowych

PRZYJMIE NATYCHMIAST

Małopolski Zakład Odzieży we Lwowie

Ul. Szpitalna l. 1.

5573 **Zgłoszenia u Kierownika fabryki II. p.**

RUTYNOWANEGO SZOFERA

poszukuje się od 1 października b. r. Odpisy świadectw, których się nie zwraca przesyłać pod adresem Polska Foresta, Lwów, Kopernika 21. Osobiste przedstawianie tylko na wezwanie. 5362

Inżynier elektrotechnik

z praktyką instalacyjną, kalkulacyjną i handlową, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady od września. Zgłoszenia pod „Samodzielny", do Biura ogłoszeń Brücka Lwów, Kościuszki 2. 5373

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam okazyjnie luksusowy wiedeński „Kutschirfajton" na gumach oraz siodło. Wiadomość Hotel Europejski, Lwów. 6592

Kwiat lipowy, rumianek, sporysz i wszelkie zioła kupuje i najwyższe ceny płaci G. Wolfman, Lwów, ul. Franciszkańska 12. 5388

Fortepian nadający się do sal publicznych trwały o silnym tonie i solidnej budowie, sprzedam zaraz. Piekarska 23/I. p. od 4—7 godz. 5381

Kamienie młyńskie z oryginalnych francuskich surowców i naturalnego szmerglu, najlepszy fabrykat czeski (Trapp-Pilzno) poleca „Rolindustria" S. A. Lwów, Fredry 9, tel. 653. Dostawa natychmiastowa ze składów we Lwowie. 6497

Elegancki garnitur do przedpokoju wykwintnego wyrobu koszykarskiego, składający się ze stołu, kanapy, 4 foteli i 3 wieszadeł ściennych z żardynierami natychmiast do sprzedania w „Lidze Pomocy Przemysłowej", ul. Pańska 11, II. p. 6537

Samochód sześcio-osobowy ze światłem elektrycznem, po generalnem remoncie z gwarancją fabryki 6-cio miesięcznego bezpłatnego remontu do sprzedania. Wiadomość ul. Pasieczna 7 (za rogatką Łyczakowską). 5307

Tokarnie, strugarki, wiertarki, heblarki, piły taśmowe. cyrkularki. wielokrążki, windy, transmisye, pasy, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 5382

Każdą maszynę do pisania nawet polamaną kupuję. Warsztat mechaniczny. Lwów, Piekarska 17/II. p. 5351

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuje się pokoju z całem utrzymaniem i opieką dla 2 uczniów gimnaz. przy intel. rodzinie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod dr. Friedwald adwokat w Sądowej Wiszni. 6585

Przyjmę na wikt i mieszkanie 2 kształcące się panny z dobrego i zamożnego domu. Wiadomość pomiędzy godziną 1 a 4 Zyblikiewicza 18, pietro 2 na lewo. 5370

ROZMAITE

Mereżkuję suknie, bieliznę, Landauowa. Długosza 33. Od 5—7. 5336

Firma naftowa o bezkonkurencyjnej nazwie

i stosunkach z dużym lokalem w śródmieściu Lwowa przyjmie fachowych spólników z poważnym kapitałem i agendami celem wspólnego powiększenia interesów. Zgłoszenia do Adm. pod „Nafciarz". 5348

Maszynę parową

leżącą bez kotła o sile 70 koni na 8 atmosfer albo lokomobilę bez kondenzacji tejże siły, natychmiast zdatną do użytku oraz konciarkę w dobrym stanie kupię. Oferty do

„Rolindustri", Lwów, Fredry 9. 5339

Węgiel kamienny

pospólkę i miał dla przemysłu, WAPNO w kawałkach, WAPNO mielone dla celów rolniczych, szybko, tanio, akuratnie, dostarcza

Jan STROIŃSKI, Dąbrowa Górnicza

ulica Sławkowska l. 32. 6590

Syndykat Rolniczy

Spka Akc.

Filja Lwów, plac Marjacki l. 10,

zaliczkuje i kupuje

wszelkie zboża z nowych zbiorów, sprzedaje wszelkie zboża siewne, 5383

Konkurs.

Towarzystwo Polskiej Szkoły Średniej w Sądowej Wiszni ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierownika I. i II. kl. gimn. oraz na posadę jednej siły nauczycielskiej w prywatnem gimn. w Sądowej Wiszni. Warunki korzystne według umowy, nieżonaci mają pierwszeństwo. Miejscowość zdrowa, aprowizacja zapewniona. Pisemne zgłoszenia uprasza się nadsyłać najpóźniej do 22. sierpnia 1922 na ręce prezesa Tow. Dra Zygmunta Atlassa w Sądowej Wiszni. 6584

Baczność P. T. Automobiliści.

Instalację światła elektrycznego systemu „Bosck", „Eisenman", Greu u. Daris" itp. wykonuje pod gwarancją jedynie w Zakładzie elektro-mechanicznym

St. HAAS i Z. SZAŁKIEWICZ

Lwów, ul, Romanowicza l. 11. 5384

ZARZĄD ogrodów warzywnych byłego dworu w Sokolnikach obok Lwowa **sprzedaje** na miejscu młode kartofle, ogórki, kalafiory, kapustę i inne warzywa oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wraz z dostawą. Dnie sprzedaży na miejscu wtorek od południa, cała środa, czwartek i piątek. 5367

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 5314

Plansichter czterodziałowy

walce 600 × 800 i 700 × 800 i motor 18 HP sprzedamy okazyjnie. „Topas", Lwów, Kraszewskiego 19a. 5269

MATERACE WŁOSIENNE 6529

karnisze, chodniki, firanki, portjery, kapy, narzuty. oraz okazyjnie PERSKIE DYWANY, poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński **Lwów, Kopernika 1, 4.** naprzeciw handlu p. Szkowrona.

Ważne dla P. T. Pań i Panów!

Powróciłem z Wiednia i przywiozłam ostatnie modele filcowych, welurowych i jedwabnych modeli. Przyjmuję również do przerabiania i farbowania damskie i męskie kapelusze pod gwarancją. Ceny konkurencyjne.

KAROL WEISS

LWÓW, UL. DOMINIKAŃSKA 5. 5387

Wysoki czynsz 5372

za 5 lat z góry!

zapłaci bardzo majętne młode małżeństwo za mieszkanie o 6 pokojach z kuchnią, łazienkami, pokojem dla służby. Za pośrednictwo wysokie wynagrodzenie. Listy pod „10 Miljonów" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. Telef. 693.

Dla tartaków i przedsiębiorstw drzewnych.

Zdolny fachowiec branży drzewnej w Szwajcarji, z długoletnią praktyką i dobrą klijentelą szuka przedstawicielstwa poważnego i intenzywnego tartaku, głównie dla tarcia drzewa jodłowego. Oferty uprasza się kierować sub: Chiffre Z. W. 2284. Rudolf Mosse, Zürich. 6589

PAPIERY GUMOWE

Stanisław ABL,

Lwów, ul. Legionów 11,

Filja: ul. Sykstuska 3.

DYWANY, CHODNIKI, PORTJERY, FIRANKI, CERATY i LINOLEUM, KOCE, KOŁDRY, kapy na łóżka, drelichy na materace, materje i plusze na pokrycie mebli poleca: SKŁAD TAPET **S. WEISS** LWÓW SOBIESKIEGO 2 Własny zakład dekoracyjny. 5398

ŻELAZO sztabowe, BLACHĘ

Dźwigary po oryginalnych cenach fabrycznych w posyłkach całowagonowych poleca

„PILOT", Spółka z ogr. odp.

Lwów, ul. Batorego 4. 5328

CLEAN niezawodny płyn do czyszczenia i dezynfekcji podłóg, posadzek, schodów, mebli, całych mieszkań itp. itp.

Preparatu **CLEAN** używają teatry, kinoteatry, hotele, pensjonaty, kawiarnie, restauracje, sale balowe itp., koszary, kościoły, szkoły, pomieszkania prywatne i zbiorowe, składy, biura, fabryki, zakłady przemysłowe, poczekalnie, wagony, tramwaje itp. itp.- Zastępcy poszukiwani.

Oferty wysyła: PION-Lwów, Lwowska 48, tel. 476.

5390

Licytacja koni i źrebiąt!

Ogłasza się niniejszem, że w myśl rozkazu D. O. K. Nr. VI. L. 21781 rem. z 18. czerwca 1922 odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji:

1) około 80 trzymiesięcznych źrebiąt i 3 wybrakowanych koni **dnia 18. sierpnia 1922** o godzinie 9 rano w koszarach Tymczasowej stacyi koni przy Kadrze Okręgowego Szpitala koni Nr. VI. **we Lwowie przy ulicy Balonowej l. 9.**

2) 8 trzymiesięcznych źrebiąt **dnia 22. sierpnia 1922 o godz. 14 (2 popoł.) w rynku w Żółkwi.**

Tylko zawodowi handlarze koni od brania udziału w licytacji są wykluczeni.

6528 **Komenda Uzupełnień koni — Lwów.**

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Krystynopola rozpisuje **KONKURS** na sekretarza gminnego z płacą 20.000 Mk. miesięcznie, prócz innych dochodów.

Starający się o tą posadę, przedłoży:

1. Kwalifikacje w zawodzie sekretarskim.
2. Lata zawodu i gdzie?
3. Metrykę urodzin jak też przynależności.
4. Świadectwo moralności.
5. Biegły w czytaniu i pisaniu we wszystkich trzech językach, a to: polskim, ruskim i niemieckim.

Posada może być nadana zaraz. Emeryci w zawodzie kancelaryjnym mogą reflektować.

Zgłoszenia pisemne do dnia 1. września 1922.

Krystynopol, 8. sierpnia 1922.

6588 **Kierownik gminy.**

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.